



Gmina Iława. „Porwali mnie!” - zgłosił. Tak naprawdę... chciał podwózki

data aktualizacji: 2022.12.07



„Wepchnęli mnie do bagażnika, przytrzasnęli nogi! Teraz ocknąłem się i nie wiem, gdzie jestem!” - 41-latek z gminy Iława zgłosił służbom, że padł ofiarą brutalnego porwania. W rzeczywistości... poczuł się zmęczony i pomyślał, że może do domu podwiozą go policjanci.

Po tym incydencie, za bezpodstawne zaalarmowanie służb, funkcjonariusze sporządzili wobec 41-latka wnioski o ukaranie do sądu.

Alarmujące zgłoszenie dotarło do Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w mikołajki. 6 grudnia na 112 zadzwonił mężczyzna, który oświadczył, że... "właśnie się ocknął, nie wie, gdzie jest, ktoś go wywiozł, dostał w głowę i był nieprzytomny".

- Zgłaszający dodał, że był w jednym z lokalnych

sklepów, tam ktoś uderzył go w głowę i wywiózł samochodem, a teraz leży w dole i widzi tylko trzcinę, ale jest przekonany, że jest w swojej wiosce - podaje dalsze szczegóły st. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie.

Funkcjonariusze natychmiast pojechali szukać mężczyzny. Dzięki informacjom przekazywanym przez zgłaszającego podczas rozmowy telefonicznej, sygnałom świetlnym oraz dźwiękowym, które widział z daleka i dzięki nim mógł nakierowywać funkcjonariuszy, szybko udało się zlokalizować miejsce położenia 41-latka.

Szczęśliwie odnaleziony, kontynuował swoją opowieść.

- Oświadczył policjantom, że kiedy wkładano go do bagażnika, przytrzaśnięto mu nogi, przez co nie może chodzić - mówi rzeczniczka prasowa iławskiej policji.

Na miejsce przyjechała grupa dochodzeniowo-śledcza oraz karetka pogotowia. Okazało się jednak, że niepotrzebnie, bo wkrótce prawda wyszła na jaw: nie było żadnego porwania i żadnych obrażeń.

- Zgłaszający był po prostu nietrzeźwy i kiedy wracał ze sklepu, gdzie był po alkohol, idąc do domu, przewrócił się na polu. Następnie stwierdził, że zadzwoni po służby ratunkowe, żeby przetransportowały go do miejsca zamieszkania i wymyślił historię o porwaniu, aby szybko przyjechały - mówi o prawdziwych motywacjach 41-latka st. asp. J. Kwiatkowska.

Z bezpodstawnego zaalarmowania służb ratunkowych mieszkańców gminy Iława wytłumaczy się przed sądem.

Na podstawie: KPP w Iławie/red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/69429-gmina-ilawa-porwali-mnie-zglosil-tak-naprawde-chcial-podwozki>